BIULETYN № 1
ZARZĄDU KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET.

KRAKÓW — 1933

NAKŁADEM KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU
ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET.

BIULETYN № 1

ZARZĄDU KRAKOWSKIEGO ODDZIAŁU ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET

Kraków, czerwiec 1933 r.

OD REDAKCJI.

Oddając ten pierwszy nasz biuletyn w ręce naszych członkiń, pragniemy, by był on nietylko drukowanem sprawozdaniem z działalności związku na terenie wielkiego Krakowa, lecz by stał się jeszcze jednym węzłem, łączącym nasze członkinie w jedną zgodnie pracującą organizację.

Uświadomienie sobie wielkości i wartości prac dokonanych będzie dla nas nietylko przeglądem naszych sił, lecz także nową zachętą i bodźcem do dalszej pracy.

Wierzymy, iż wiele naszych członkiń, zapoznawszy się bliżej z naszą działalnością, ochotnie stanie do pracy w różnych naszych referatach, a tem samem przyczyni się do rozszerzenia naszej działalności.

W tej nadziei oddajemy ten biuletyn w ręce naszych członkiń, wierząc, iż w następnym będziemy mogły na skutek ich wzmożonej współpracy, wykazać się znacznie większym dorobkiem, niż dotychczas.

Bi.

DR. KAROLINA BINCERÓWNA.

Kobiety wszystkich stanów łączcie się!

Był czas, gdy hasło to, w nieco innej jedynie formie, rzucali w tłum działacze społeczni, pragnący zorganizować klasę robotniczą, nędzną, wyzyskiwaną, głodną i ciemną. Hasło to, zrozumiane przez te masy, pochwycone zostało setkami tysięcy piersi i w kilka lat zrealizowało się w formie potężnych organizacyj ludu pracującego, które potrafiły wywalczyć dla niego najbardziej podstawowe prawa.

I oto dziś my kobiety podnosimy to hasło. Dlaczego to czynimy?

Żyjemy w okresie szalejącego kryzysu, u źródeł którego kryje się najniższy egoizm ludzki.

Żyjemy w okresie jeszcze potworniejszego rozpętania się nacjonalizmu, który zwłaszcza w hitlerowskich Niemczech przybrał formy wręcz jakiegoś szału, a który popycha oszołomioną nim ludzkość do coraz gwałtowniejszego zbrojenia się, na które wydaje ona ostatni swój grosz. Żyjemy w okresie podeptania najbardziej podstawowych praw i zasad etycznych, w okresie krzykactwa, karjerowiczostwa i kłamstwa, które brakiem skrupułów wypływa na powierzchnię ziemi i usiłuje całemu społeczeństwu narzucić swoje prawa.

Żyjemy wkońcu w okresie wyzysku pracy kobiecej i powolnego pozbawiania jej praw przez nią już zdobytych.

Czyż godzi nam się w tych warunkach spokojnie spożywać nasz codzienny chleb? Wszak nie przeciwdziałając temu stanowi rzeczy akceptujemy go tem samem!

Cóż nam czynić wypada, by to zmienić??

Stanowimy połowę ludzkości, a wpływ nasz, na drugą połowę jest olbrzymi. Wychowujemy dzieci i kształcimy ich duszę. Czyż to nie dość, by zmienić oblicze świata??

Trzeba tylko byśmy zajrzały do naszych serc i do naszych sumień. Byśmy wydobyły w głębi naszych dusz drzemiące najwyższe wartości ludzkie. Trzeba byśmy w naszem życiu prywatnem, zawodowem i publicznem pozwoliły, by te najlepsze nasze wartości ujawniły się, zaczęły wchodzić w życie i by powoli narzucały się naszemu otoczeniu starszemu i młodszemu.

W uszanowaniu prawa do życia każdego narodu, w uznaniu i cenieniu jego odrębności, jako wspólnego dobra ludzkości, w uznaniu prawa do życia i pracy każdego człowieka, w głębokiej tolerancji narodowej, religijnej i osobowej, w wysokiej etyce życia prywatnego i publicznego jednostek i narodów, szukać należy lepszego jutra ludzkości.

Cała wielomiljonowa ludzkość składa się z małych, szarych ludzi. Od ich rozumu i wiedzy, od ich wartości etycznych i poczucia odpowiedzialności, od ich sumienności, taktu i dobroci serca zależy wartość całych społeczeństw.

My zaś jako matki i wychowawczynie człowieka, mamy moc obudzenia w nim i rozwinięcia tych jego najlepszych wartości.

Dla zrealizowania tego wielkiego dzieła, kobiety wszystkich stanów łączcie się!

Zorganizowane zyskiwać będziemy z dniem każdym coraz silniejszy wpływ na życie publiczne, wnosząc zaś do niego nasz bezinteresowny idealizm i nasze wysokie wartości etyczne, zbliżać się będziemy powoli do naszego wielkiego celu.

Każda z nas musi być żołnierzem tej wielkiej armji odrodzenia. Nie powinno braknąć żadnej kobiety w naszych szeregach!

DR. ELŻBIETA WITKOWSKA.

Kobieta w pracy społecznej.

Stały i zbiorowy udział kobiet w życiu publicznem jest zjawiskiem stosunkowo niedawnem. Początek jego, choć teoretycznie sięga o wiele dalej, faktycznie datuje się od wielkiej wojny.

Kiedy mowa o pracach, związkach i prawach kobiet, te lata krwawych walk są zawsze datą przełomową, której ominąć nie można.

Dzisiaj możemy już scharakteryzować wartość kobiet jako działaczek społecznych i podjąć próbę bilansu ich pracy. Wchodząc w życie publiczne kobiety dalekie już były od pierwszych bojowniczek feminizmu, które w rozpaczliwej walce o równouprawnienie zatracały najbardziej wartościowe cechy kobiece.

U nas — wraz z niepodległością państwa i kobiety uzyskały wyzwolenie; prawo i konwenans rozwiązały krępujące więzy, pozwalając im brać udział w życiu publicznem.

Pierwsze oczywiście stanęły do pracy dawne ciche działaczki, dawne wolne słuchaczki szkół wyższych, mające już duży zasób wiedzy i doświadczenia.

Młodsze pokolenie pod znakiem swobody i równouprawnienia poczęło brać udział w życiu ogólnem.

Stopniowo praca społeczna dla jednych kobiet stała się czemś nieodzownem, ważnem dopełnieniem życia domowego, dla innych — poprostu modą.

Tak czy inaczej — liczne rzesze kobiet skupiły się wokoło różnych sztandarów i pod najróżnorodniejszemi hasłami.— Naogół hasła te — to opieka nad ubogimi, nad dziećmi i matkami, podnoszenie wytwórczości krajowej, szerzenie kultury i piękna.

Upodobania i ideały kobiet wyszły wraz z niemi z zacisz domowych, wkraczając w życie publiczne.

Tkwiąca w głębi każdej kobiety matka i legendarna kapłanka domowego ogniska — przemówiła poprzez wszystkie jej społeczne poczynania. Polityka lub nauka skupiają naogół małą ilość kobiet, natomiast praca par exellence dobroczynna pociąga je najwięcej. Stając do pracy — kobiety pełne są ofiarności i poświęcenia, rozpoczęte dzieło doprowadzają zazazwyczaj konsekwentnie do końca, nie żałując czasu ani trudu.

Starsze działaczki niewrażliwe już są na reklamę, młodsze natomiast chętnie słuchają publicznego twierdzenia ich mniej lub więcej owocnej pracy.

W związkach, do których wstępują, szukają kobiety poza pracą (lub „zabiciem czasu") także i życia towarzyskiego, które ciężkie warunki ekonomiczne — prawie że zabiły. Dlatego to we wszystkich kobiecych stowarzyszeniach istnieje serce małych, zżytych wewnątrz kółeczek, niema zaś naogół poczucia zbiorowości, jedności i solidarności.

Kobiety, tak zazwyczaj elokwentne, w pracy społecznej są raczej ciche i małomówne. Najważniejsze kwestje, poruszane w referatach i dyskusjach, wolą omawiać szeptem w małej grupce niż głośno na sali odczytowej. — Naogół trudno jest pobudzić kobiety do dyskusji; trzeba dopiero tematu bardzo związanego z ich życiem, aby wywiązała się polemika gwałtowna, wyłącznie subjektywna.

Bo kobiety przeważnie myślą i sądzą subjektywnie; niewielki tylko procent stać na objektywność. Naogół kobiety są jeszcze mało wyrobione społecznie; chętnie przerzucają poważniejsze obowiązki i publiczne wystąpienia na kilka, lub kilkanaście bardziej doświadczonych jednostek.

Co się zaś tyczy wyników dotychczasowej pracy społecznej kobiet, to podkreślić należy jej pierwiastki humanitarne.

Na uroczystych, sztywnych salach obrad, zajmowanych dotąd wyłącznie przez mężczyzn — zjawiły się kobiety.

Jest ich zaledwie garstka, ale wraz z nią przyszedł zdrowy powiew serdecznej troski o dobro młodzieży, o los matek, o skrzywdzonych kryzysem bezrobotnych, o estetyczny wygląd wsi i miast i o zdrowie publiczne.

Nikt nie zaprzeczy, że udział kobiet w pracy społecznej ożywił ją kobiecem sercem i kobiecą subtelnością wyczuwania najistotniejszych, choć pozornie drobnych potrzeb.

W życiu społecznem obok męskiego mózgu zjawiło się kobiece serce.

Zarząd Związku.

Zarząd kieruje ogólnie pracami Związku. Zorganizował w listopadzie uroczystą akademję ku czci zmarłej prezydentowej ś. p. Michaliny Mościckiej. W akademji tej wzięły udział władze, oraz wszystkie organizacje kobiece. Liczba osób wynosiła 800.

Brał również udział, przez swe przedstawicielki w „Święcie Wsi", oraz w innych akademjach i nroczystościach o charakterze państwowym lub ogólno-społecznym.

Wchodzące do zarządu panie: Bronisława Bobrowska, Zofja Przybylska oraz Marja Kostrzewska, są członkiniami Rady Miejskiej i biorą czynny udział w jej pracach, jak również w pracach komitetu dla spraw bezrobotnych, w sekcji pomocy dzieciom.

Ich interwencji zawdzięcza Związek, iż uzyskał znaczniejsze subwencje dla referatu opieki nad matką i dzieckiem. W skład zarządu oddziału krakowskiego wchodzą: przewodnicząca: Marja Kostrzewska. Wiceprzewodnicząca: Dr. Stefanja Tatarówna. Wiceprzewodnicząca: Wanda Parylewiczowa. Członkinie prezydjum: Bronisława Bobrowska, Marja Koperowa, Nela Szwertnerowa. Kierowniczka sekretarjatu dzielnicowego: Zofja Klubówna. Sekretarka: Anna Maydellowa, Alicja Duni-

kowska. Skarbniczka: Joanna Konopczanka. Przewodnicząca Koła Młodych: Marja Sienkówna. Kierowniczki referatów: wychowania obywatelskiego: Dr. Melanja Skorzepianka, spraw kobiecych: Aniela Krzyżanowska, opieki nad Matką i Dzieckiem: Janina Nowakowska, kultury i piękna: Zofja Wittekowa, finansowego: Marja Friedmanowa, prasowego: Dr. Elżbieta Witkowska, wytwórczości: Marja Koperowa.

Komisja rewizyjna: Anna Podobińska, Regina Glasnerówna, Irena Krzyżanowska, Irena Hublowa, Lida Nowicka.

W skład zarządu zrzeszenia wojewódzkiego wchodzą:

Przewodnicząca: Zofja Kwaśniewska, 1 wiceprzewodnicząca i przewodnicząca referatu wytwórczości: Zofja Szydłowska, 2 wiceprzewodnicząca Marja Kostrzewska. Skarbniczka: Janina Zazulanka. Zast. skarbniczki: Anna Maydellowa. Sekretarka: Jadwiga Dębska, zast. sekretarki: Helena Grabowska.

Przewodniczące referatów wychowania obywatelskiego: Dr. Marja Chrzanowska, prasowego: Dr. Karolina Bincerówna, opieki nad matką i dzieckiem: Anna Rollowa, spraw kobiecych: Zofja Przybylska, spraw wiejskich: Zofja Jurowa.

Komisja rewizyjna: Aniela Krzyżanowska, Zofja Nowakowska i przewodnicząca z Wieliczki.

Sąd honorowy: Dr. Stefanja Tatarówna, Bronisława Bobrowska, Braunowa.

Liczba członkiń.

Oddział krakowski liczy obecnie 1125 członkiń, na liczbę tę składa się 348 członkiń oddziału krakowskiego, 482 członkiń kół dzielnicowych, 245 członkiń kół zawodowych i 50 członkiń kół młodych.

Numer sierpniowy „Pracy Obywatelskiej“, będzie poświęcony Krakowowi!

Referat Wychowania Obywatelskiego.

Stałym terenem prac referatu są dwie świetlice: a) służących i b) pracownic igły; każda z nich liczy ponad 50 uczestniczek. Głównem zajęciem świetlicy służących są: roboty ręczne, gimnastyka i śpiew.

Raz lub dwa razy w miesiącu członkinie Sekcji wygłaszają w świetlicy tej pogadanki z zakresu higjeny, historji i krajoznawstwa. — Świetlica pracownic igły ma charakter wyłącznie rozrywkowy. W obu świetlicach odbywają się akademje w dnie świąt narodowych. W okresie świątecznym urządza się „opłatek" lub „święcone".

W czerwcu 1932 r. uczestniczki świetlic zwiedziły: Zamek i katedrę Wawelską oraz kopalnię w Wieliczce. — Obie świetlice korzystają z bibljoteczki wypożyczonej z T. S. L

Rezultat ankiety, przeprowadzonej w obu świetlicach jest bardzo pomyślny; dziewczęta są ze świetlic zadowolone, dużo się nauczyły i wiele skorzystały. Referat wych. ob. nawiązał także kontakt z przewodniczącemi kół dzielnicowych. — Członkinie Sekcji wygłosiły kilka referatów w kołach dzielnicowych; Sekcja pośredniczy także w wymianie prelegentek między temi kołami.

Jedna z członkiń Sekcji oprowadziła koło dzielnicowe po Zamku Wawelskim.

Sekcja liczy 20 członkiń; na zebrania, które odbywają się co dwa tygodnie we wtorki o godz. 18-ej, uczęszcza przeciętnie 10.

Obecnie projektujemy wycieczki po Krakowie dla obu świetlic. *e. w.*

Działalność komitetu odczytowego.

Jeśli jakaś organizacja pragnie, by jej członkinie miały krytyczny i bezstronny światopogląd i nie popadały w ciasną partyjność, musi dbać sama o to, by rozszerzać horyzonty swych członkiń, podając im coraz nowe wiadomości ze wszelkich dziedzin życia.

Wiadomem jest również ogólnie, iż organizacja działa tem sprawniej, im lepiej zżyte są z sobą jej członkinie, pozwala

to bowiem na lepsze porozumienie się między niemi i uniknięcie niepotrzebnych nieporozumień.

W zrozumieniu tego ważnego zagadnienia powołano do życia specjalny komitet odczytowy, który urządził następujące odczyty połączone z zebraniami towarzyskiemi: 1) p. Heleny Witkowskiej: Czytelnie i bibljoteki; 2) p. Zofji Szydłowskiej: Cele i metody naszej pracy; 3) p. Prez. Dr. Ducha: Ocena obecnej sytuacji gospodarczej w Polsce; 4) Dra Grzybowskiego: Przemiany społeczne i polityczne współczesnych Niemiec; 5) Dra L. Osieckiego: O chałupnictwie; 6) Dra Dyr. Feliksa Kopery: Wit Stwosz w Polsce (z przeźroczami); 7) p. Anny Rolle: O opiece społecznej nad dzieckiem; 8) Dra Karoliny Bincerówny: Równouprawnienie kobiet, a nowe wychowanie chłopców; 9) Prof. Homolasca: Harmonja w sztuce i w życiu; 10) majr. Felsztyńskiego: O myśl niepodległą; 11) Wieczór poświęcony pamięci ś. p. prof. Bujwidowej; 12) Dr. Karoliny Bincerówny: Równouprawnienie kobiet, a rzeczywistość; 13) p. Prof. U J. Dr. Tadeusza Szydłowskiego: Wyspiański — artysta plastyk (z przeźroczami); 14) p. Heleny Witkowskiej: Sprawozdanie z kongresu międzynarodowego w Nicei: „O nowe wychowanie“. 15) „Opłatek“, przy bardzo licznym udziale członkiń; 16) p. prof. Tadeusza Bilińskiego: O teatrze dla młodzieży; 17) Inż. Dra Sondela: p. t. Ideologiczne prądy wśród młodej wsi, w dobie dzisiejszej. 18) Zebranie towarzyskie; 19) p. Bronisławy Bobrowskiej: Znaczenie przedszkola; 20) p. Janoszanki: Stary Kraków; 21) p. Dr. Niemcówny: p. t. Jugosławja; 22) Śledź towarzyski; 23) p. Zarembiny: Rola kobiet w obronie kraju; 24) p. Dr. Stefanji Tatarówny: Dlaczego idziemy za hasłami Marszałka Józefa Piłsudskiego; 25) p. Marji Bogdanikówny: Rola zakładów opiekuńczych w społeczeństwie; 26) p. Kamili Nitschowej: Kobieta na froncie walki z kryzysem.

Frekwencja na tych odczytach i zebraniach wynosiła 60—100 pań. Po odczytach odbywały się zawsze ożywione dyskusje.

Bi.

Popierajcie naszą prasę związkową!

Referat spraw kobiecych.

Słuszną jest rzeczą, by w organizacji kobiecej o charakterze społecznym, istniał referat poświęcony specjalnie sprawom kobiecym.

Wśród nawału prac związanych z odbudową i organizowaniem nowopowstałego państwa polskiego, w których kobieta brała i bierze bardzo czynny udział, usunęła ona w zrozumieniu większej ważności innych zagadnień społecznych, sprawę swego równouprawnienia na plan drugi i na długi czas zaniechała walki o to równouprawnienie.

Niestety kryzys, który wybuchł przed kilku laty i który w pierwszym rzędzie w nią uderzył, zmusił kobietę do rewizji jej światopoglądu, a tem samem do wznowienia walki o równouprawnienie w pierwszym rzędzie, na rynku pracy.

Okazało się bowiem, iż kobiety niezorganizowane w żadne związki, stają się pierwsze ofiarami kryzysu, z całą bowiem bezwzględnością pozbawia się je pracy, kwestjonując wogóle jej prawo do niej. Nie będąc zorganizowane i nie mając żadnej obrony, skazane są kobiety na łaskę i niełaskę pracodawców, którzy też wyzyskują tę sytuację z całą bezwzględnością.

Nic więc dziwnego, iż w tym stanie rzeczy ruch kobiecy odżył na nowo i z dniem każdym zyskuje na sile, tem więcej, iż prócz zagadnienia rynku pracy, narzucił się z całą mocą szereg innych zagadnień najróżnorodniejszej natury, które wymagają kobiecej ingerencji.

Zasługą referatu spraw kobiecych Z. P. O. K. jest, iż moment ten uchwycił i przystąpił bardzo energicznie do organizowania kobiet, zwłaszcza zawodowo pracujących.

W momencie obecnym istnieją trzy koła kobiet zawodowo pracujących, a mianowicie urzędniczek magistrackich, skarbowych i pocztowych. Przewodniczące kół wchodzą w skład referatu spraw kobiecych, przewodnicząca referatu jest przewodniczącą kół i kieruje pracami.

Każde z kół jest samodzielną jednostką, przyczem ze składki wynoszącej 50 gr. miesięcznie, oddają koła 20 na rzecz referatu spraw kobiecych Z. P. O. K., resztę zachowują jako własny fundusz samopomocowy. W tej chwili liczba zorganizowanych w koła kobiet wynosi 245, nawiązane zaś są

już nici porozumiewawcze z urzędniczkami kolei oraz P. K. O. tak, iż wkrótce liczba zorganizowanych, zawodowo pracujących kobiet wzrośnie znacznie.

Kontakt między kołami a referatem kobiecym utrzymywano, zapraszając członkinie kół na ogólne zebranie Związku i wzajemnie odwiedzając je.

Celem pogłębienia pracy referatu urządzono 3 wieczory dyskusyjne.

Referat liczył 14 członkiń, odbył 27 posiedzeń, oraz urządził 2 herbatki.

Zebrania referatu spraw kobiecych odbywają się co drugą środę o g. 7-mej wieczorem.

Bi.

Referat opieki nad matką i dzieckiem.

Powyższy dział pracy Związku interesuje i skupia największą ilość członkiń, to też rozwija się on coraz szerzej i dzisiaj pochlubić się może siedmiu świetlicami, prowadzonemi w szkołach powszechnych dla 600 dzieci. Po nauce dzieci otrzymują podwieczorek, a świetliczarki prowadzą z niemi gry i zabawy. Wszystkie święta narodowe są w świetlicach obchodzone uroczyście. Na „św. Mikołaja" i „gwiazdkę" obdarzono dzieci słodyczami i ciepłą bielizną.

Dzieci korzystają z bibljoteczki międzyświetlicowej, która liczy 112 książek oraz kilka egzemplarzy „Płomyka" i „Płomyczka".

Sekcja prowadziła w Dębnikach kuchnię dla dzieci bezrobotnych, a w lipcu i sierpniu — półkolonje dla dzieci na Łobzowie i w Płaszowie (450 dzieci) z trzyrazowem dożywianiem.

Dla matek dzieci, uczęszczających do świetlic, — urządza się pogadanki o wychowaniu i higjenie dziecka.

*
* *

Zebrania Sekcji odbywają się we czwartki po 1-ym i 15-ym miesiąca o 11-ej przed poł.

e. w.

Referat wytwórczości.

Referat ten prowadzi stale pracownię (szwalnię) systemem chałupniczym, gdzie szyje się: bieliznę, płaszcze lekarskie, mundurki harcerskie itp. — oraz stałą sprzedaż: koronek, guzików, haftów, wyrobów drewnianych i skórzanych, ceramiki ludowej zabawek oraz kartek z widokami Krakowa według akwafort p. Dybowskiej. — Referat zorganizował praktyczne i teoretyczne kursa gotowania i gospodarstwa domowego oraz kurs pieczenia pierników.

Przez trzy tygodnie odbywała się w okresie przedświątecznym wystawa i sprzedaż „gwiazdkowa", urządzona bardzo efektownie i licznie odwiedzana.

Obecnie ogłoszono kurs zabawek miękich oraz kurs zbierania i suszenia ziół.

* * *

Zebrania Sekcji odbywają się w środy po 1-ym i po 15-ym o godz. 12-ej.

e. w.

Referat finansowy.

Nie samem słowem bożem żyje człowiek, a tem samem chociaż piękne i sięgające w niebo są ideały, które głosi Z. P. O. K. jednak potrzeba do zrealizowania ich tak pospolitej rzeczy, jak pieniądze.

Któraż organizacja nie zna tej troski! Ileż najpiękniejszych zamierzeń pozostało jedynie w sferze marzeń, z powodu braku prozaicznych, materjalnych warunków.

A jakżeż trudną, ciężką i mało poetyczną jest walka o zdobycie pieniądza!

Z tem większem więc uznaniem patrzeć należy na wysiłki pań z sekcji finansowej, które podjęły się tej wielce niewdzięcznej pracy i mimo piętrzących się trudności, zwycięsko je pokonują.

Czytajcie bibljoteczkę Związku!

Referat finansowy urządził szereg imprez, z których wszystkie z wyjątkiem loterji były dochodowe. W szczególności urządzał: przedstawienia kinowe, zabawy dla dzieci, podwieczorki z tańcami, zabawy taneczne, loterje fantowe i rauty.

Z dochodów z zebrań piątkowych, drugich śniadań i sprzedaży czekolady i t. d. pokrywał referat wydatki na opał, żarówki, sprzęty gospodarcze i t. d.

Bi.

Referat prasowy.

Zadaniem referatu prasowego jest informowanie swych członkiń, oraz szerszego społeczeństwa o zakresie działania Związku, oraz urabianie opinji publicznej w myśl ideałów, przyświecających związkowi.

Celem jego jest również, budzenie wśród członkiń związku zainteresowania prasą zarówno przez czytanie jej, jak i pisanie do niej.

Mimo bowiem utyskiwań różnych malkontentów, kobiety i mało czytają i jeszcze mniej piszą, przez co wpływ ich na opinję publiczną jest minimalny.

Referat prasowy zamieścił szereg komunikatów, oraz większych i mniejszych notatek i artykułów w „Czasie", „IL. Kurjerze Codziennym", „Kurjerze Kobiecym" „Expresie", „Gospodarzu Polskim", „Pracy obywatelskiej" i „Prostej Drodze".

Założył bibljotekę, obejmującą dzieła z zakresu wychowania obywatelskiego i spraw kobiecych, oraz czytelnię pism codziennych i kobiecych. Celem ożywienia życia towarzyskiego i podniesienia jego poziomu, zainicjował referat „czarne kawy" o charakterze artystyczno-literackim, których odbyło się trzy. Jedna z nich poświęcona była młodym literatom krakowskim, dwie śpiewowi i muzyce.

Wszystkie cieszyły się dużą frekwencją gości i wysokim poziomem artystycznym.

Jednajcie nam ideowe członkinie!

Referat dąży do rozbudowy, pragnie bowiem zyskać większy wpływ na redakcję naszych organów związkowych: „Pracę Obywatelską” i „Prostą Drogę“, by przez skuteczniejszą współpracę doprowadzić de reorganizacji tych pism, a tem samem do większej ich poczytności.

Zebrania referatu odbywają się w poniedziałki od 12-ej — 1-ej i piątki od 5-ej—6-ej.

Bi.

„Koło młodych“ ZPOK.

Któż stworzywszy jakieś dzieło nie pragnie go zachować dla potomności. Któryż ojciec, zdobywszy majątek lub sławę, nie pragnie jej przekazać swym synom; któraż matka, nie cieszy się widokiem swych dzieci, którym radaby przekazać wszystko, co w niej jest najlepszego!

I któż jeśli nie młodość ma skrzydła u ramion i dąży w swej wiecznej tęsknocie do ideału! Cóż więc dziwnego, iż jakiegoś dnia powstało nagle przy Związku „Koło Młodych“!

Wszak była to naturalna i zrozumiała konsekwencja żywotności i siły tej instytucji. Był to dowód głębokiego rozumu i zdrowego instynktu samozachowawczego zarządu związku.

Świeżo zorganizowane „Koło Młodych“, daje związkowi gwarancję przetrzymania próby czasu.

Pozwoli mu uniknąć losu tylu organizacyj kobiecych, które upadały w miarę ustępowania starszego pokolenia, które nie potrafiło sobie wychować następczyń, któreby podjęły ich idee i często pokaźny dorobek.

„Koło Młodych“ uczyni naszą organizację zawsze żywotną i aktywną. I jeszcze jedno: obecność młodych, daje gwarancję, iż Związek nasz będzie zawsze organizacją o charakterze ideowym.

Wszak młodość jest zawsze pełna idealizmu i czystości serca i jakkolwiek się zmienia z pokolenia na pokolenie, pozostaje zawsze tym świeżo rozkwitłym i woniejącym kwiatem, który uśmiecha się Bogu!

W pracy młodych, w rozwoju ich koła są nadzieje Związku!

Koło Młodych liczy 50 członkiń, rekrutujących się tylko ze słuchaczek wyższych uczelni krakowskich. Koło obejmuje sekcje: 1) społeczną, 2) gospodarczą, 3) towarzyską, 4) kultury i piękna.

Sekcja społeczna zorganizowała następujące wieczory dyskusyjne: 1) Rola młodych w Z.P.O.K., 2) Co to jest świetlica, 3) Formy pracy świetlicowej, 4) Co dotychczas zrobił Związek Z.P.O.K. w świetlicach dla dzieci i co zrobić może, 5) Możliwości dla Koła Młodych w pracy nad młodzieżą w wieku pozaszkolnym, 6) Kobieta wykształcona, jako przodownica ruchu społecznego w Polsce. -- Członkinie sekcji pracowały w świetlicach ZPOK, szkolnych, oraz Białego Krzyża.

Pod ich nadzorem i opieką wydaje się w Bratniej Pomocy Studentów U. J. bezpłatne obiady dla niezamożnej młodzieży akademickiej w liczbie 54 dziennie. Młodzież korzystająca z tych obiadów, wciągnięta przez członkinie sekcji do pracy społecznej, pracuje w kołach dzielnicowych Z. P. O. K.

Sekcja gospodarcza zajmowała się wyrobem zabawek choinkowych, które zostały spieniężone w bazarze Z. P. O. K. w Ratuszu.

Sekcja towarzyska współdziałając z sekcją gospodarczą, urządziła 3 herbatki towarzyskie z tańcami.

Wkońcu sekcja kultury i piękna przygotowała zastęp koleżanek do pracy w kołach dzielnicowych Z. P. O. K. oraz zorganizowała wieczór dyskusyjny z referatem p. t.: teatr Osterwy. Młodej organizacji życzyć należy serdecznie powodzenia.

Bi.

Koła dzielnicowe.

Każda organizacja oparta na silnych i zdrowych fundamentach, która może się wykazać konkretnemi wynikami swej działalności, ma to do siebie, iż promieniuje na zewnątrz i przyciąga do siebie coraz nowe jednostki, a nawet sfery społeczeńswa.

Za objaw tej pociągającej działalności Z. P. O. K., uważać należy bezwątpienia powstawanie kół dzielnicowych. Koła te,

zakładane na wyraźne życzenie zamieszkałej w tych dzielnicach ludności, są dowodem, iż działalność Związku zyskuje coraz większe uznanie. Do kół dzielnicowych wstępują w przeważającej ilości kobiety, rekrutujące się z pośród ludności robotniczej.

Wszystkie koła oparte na zasadzie samopomocy i samokształcenia, są znakomitym dowodem dojrzałości tej sfery ludności, która organizując się pod opieką Z. P. O. K., daje tem samem dowód swego wysokiego wyrobienia obywatelskiego.

Kół takich liczy Kraków 7, a mianowicie jeden pododdział w Podgórzu, oraz koła na Czarnej Wsi, Grzegórzkach, Dębnikach, Płaszowie, Zwierzyńcu i Krowodrzy.

Liczba członkiń tych kół, bez krowoderskiego, który świeżo powstał, wynosi 482.

Wkładki miesięczne członkiń wynoszą 20—50 gr.

Niektóre koła korzystają z subwencji z Magistratu i Województwa.

Wszystkie koła zorganizowały się w t. zw. „Koła Pracy“. W oznaczonym dniu zbierają się członkinie tych kół, by szyć ubrania i bieliznę dla jeszcze biedniejszych dzieci, niż ich własne, by robić guziki i inne ręczne roboty, które znów spieniężone umożliwiają im prowadzenie dalszej akcji samopomocowej.

Zależnie od warunków miejscowych, zajmują się koła dożywianiem oraz okrywaniem dzieci, prowadzą przedszkola i świetlice dla dziewcząt.

We wszystkich kołach odbywają się liczne odczyty i pogadanki z zakresu wychowania obywatelskiego, krajoznawstwa, higjeny i t. d.

Wszystkie uroczystości państwowe i święta narodowe obchodzą członkinie kół, urządzając przedstawienia i obchody

---

cieszące się wielkiem uznaniem i dużą frekwencją, zamieszkałej w tych dzielnicach ludności.

Dla lepszego poznania się i zżycia wzajemnego, urządzają wkońcu te koła: „opłatek“, „święcone“ i wspólne herbatki.

W niektórych z tych kół powstają też „Koła Młodych“.

Niewiadomo, któremu z kół dać palmę pierwszeństwa w jego działalności, gdyż prześcigają się wzajemnie zarówno w pracy, jak i organizowaniu się.

WYDAWCA: ZWIĄZEK PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET w KRAKOWIE.
ODPOWIEDZIALNA REDAKTORKA: Dr. KAROLINA BINCERÓWNA.

DRUKARNIA TOW. ŚW. MICHAŁA ARCH. w MIEJSCU PIASTOWEM.

DRUKARNIA TOW. ŚW. MICHAŁA
ARCH. W MIEJSCU PIASTOWEM.